

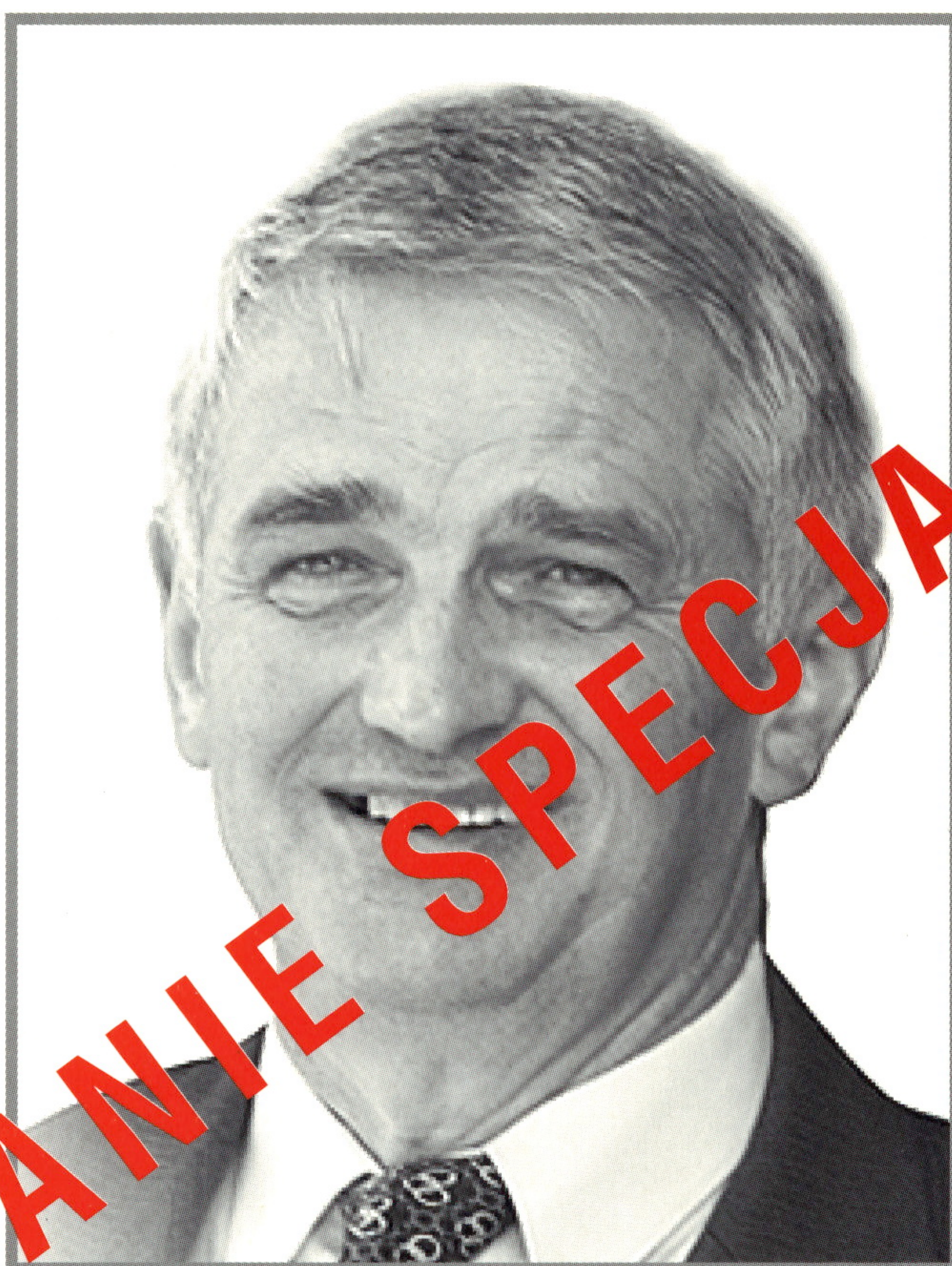
PIERWSZA
Solidarność

NR 15 • CZERWIEC 2009

CENA: GRATIS LUB DOWOLNA
KWOTA NA KONTO KLUBU WIR

BIULETYN KLUBU
WIĘZIONYCH, INTERNOWANYCH,
REPRESJONOWANYCH - BIAŁYSTOK

ADAM CZESŁAW DOBROŃSKI



WYDANIE SPECJALNE

„GUSTAW”

Tajny Współpracownik Służby Bezpieczeństwa, zarejestrowany w Wydziale III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku pod numerem 15672 w dniu 11 listopada 1974 roku. Zdjęty z ewidencji tego wydziału w dniu 24 kwietnia 1985 roku.

Dla zrozumienia niezbędne jest wyjaśnienie kilku pojęć, którymi Służba Bezpieczeństwa posługiwała się w swojej pracy. Definiuje je zarządzenie nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 roku., w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych.

1. **Sprawa Obiektowa** – sprawa zakładana w celu rozpracowania działających przeciwko PRL za granicą wrogich instytucji i organizacji; instytucji kościoła katolickiego i związków wyznaniowych; elementów nacjonalistycznych wśród mniejszości narodowych; osób próbujących wykorzystać przynależność do legalnych organizacji i stowarzyszeń dla prowadzenia wrogiej działalności; instytucji i zakładów pracy narażonych na penetrację wywiadowczą albo wymagających z innych względów ochrony operacyjnej przed wrogą działalnością (np. wyższe uczelnie i instytuty naukowe).
2. **Sprawdzenie operacyjne** – miało na celu potwierdzenie prawdziwości uzyskanych informacji o osobach i faktach pozostających w zainteresowaniu SB.
3. **Tajny Współpracownik** [w skrócie TW] - to osoba celowo pozyskana do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i wykonująca zadania w zakresie zapobiegania, rozpracowywania i wykrywania wrogiej działalności. Można powiedzieć, że byli oni „oczyma i uszami SB”
4. **Kontakt Służbowy** [w skrócie KS] - pracownik, z którym przeprowadzano rozmowy dotyczące zjawisk pozostających w zainteresowaniu SB.
5. **Kontakt Operacyjny** [w skrócie KO] - niższa od tajnego Współpracownika forma agentury, wykorzystywana gdy w danym środowisku brakowało TW, lub nie zachodziła potrzeba operacyjnego ich wykorzystania. Często zamiennie określano też jako **Kontakt Informacyjny**. Przyjrzyjmy się Tajnemu Współpracownikowi SB.

Przyjrzyjmy się Tajnemu Współpracownikowi SB

Pozyskanie TW poprzedzały długie przygotowania pod względem jego przydatności i chęci do współpracy. Pozyskiwano za pomocą materiałów kompromitujących (np. jazda po pijanemu) i na tzw. „ patriotyzm „ , na „ poczucie obywatelskiej współodpowiedzialności za bezpieczeństwo i porządek publiczny” **lub w celu osiągnięcia korzyści materialnych i osobistych (np. otrzymanie paszportu).**

Przy pozyskaniu TW pisał własnoręcznie zobowiązanie, które podpisywał pseudonimem (taki wymóg formalny od 1970 r. nie istniał). **Był wykorzystywany długofalowo, do różnych operacji. Pisał doniesienia, otrzymywał wynagrodzenia (finansowe, rzeczowe).** Był także często szkolony w sposobach lepszego pozyskiwania informacji i zwiększania swojej użyteczności.

*

Osobiście nie wierzę, że nie ma nieszkodliwych agentów SB. Może z wyjątkiem tych, którzy byli zarejestrowani przez

kilka miesięcy i nie wykazali się żadną aktywną działalnością. Większość TW sprzedawała esbekom małe wiadomości. Takie nieszkodliwe donosiki, ploteczki, drobne dane typu kto, kiedy, z kim itd. Drobnostki. Żadne zło. Esbecy wykorzystywali także i te drobne informacje, kreując się na wszystko wiedzących. Oznaczało to dla ofiary w konfrontacji z SB wielką próbę charakteru, często kończącą się złamaniem kariery lub życia.

*

Trzeba tutaj przypomnieć słowa I sekretarza KW PZPR w Białymstoku, który żalił się: - Domagacie się efektów walki z rewizjonistami, a jednocześnie przysyłacie nam tu ich rzeszę. Sami nieprawomyślnych wykładawców się pozbywacie, a mi tu rośnie ośrodek polityczny. Miejsce KW PZPR było zaniepokojone: Filia Uniwersytetu Warszawskiego zamieniała się w środowisko niebezpieczne. SB nie zasypiało przysłowiowych gruszek w popiele. Musiało werbować agentów. 11 listopada 1974 r. ich szeregi na 11 lat zasilił TW „Gustaw” – Adam Czesław Dobroński.

*

Adam Czesław Dobroński znany podlaski działacz polityczny i historyk regionalista. Współkierował Wojewódzkim Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, które przeprowadził przez tzw. okres transformacji ustrojowej i przekształcił w Polskie Stronnictwo Ludowe, w którym utrzymał i umocnił swoje wpływy.

Jest znanym wręcz dyżurnym historykiem regionalistą i profesorem Uniwersytetu w Białymstoku.

W swojej karierze polityczno-naukowej figurował też w rejestrze Wydziału III WUSW w Białymstoku jako TW „Gustaw” poczynając od 11 listopada 1974 r. kiedy to przestał być kontaktem informacyjnym SB stając się Tajnym Współpracownikiem. Można rzec, że i w WUSW awansował z podrzędnego informatora na Tajnego Współpracownika. Został zdjęty z ewidencji SB w dniu 25 kwietnia 1985 r. Zakończyła się jego 11 letnia tam obecność.

*

W maju 2007 roku przeprowadzono wybory do Sejmiku Województwa Podlaskiego. Zgodnie z ustawą z dnia 18 X 2006 r. Adam Czesław Dobroński, kandydujący do Sejmiku z listy PSL, stanął przed koniecznością ujawnienia informacji o swoich kontaktach z SB. Musiał poinformować „czy był lub nie był współpracownikiem w rozumieniu art.3a powołanej ustawy, organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art.2 powołanej ustawy, w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.”

Wypełnił stosowne oświadczenie lustracyjne, w którym przyznał się do współpracy z SB i złożył podpis.

Nie znamy powodów tej decyzji. Przecież mógł zrezygnować z kandydowania, a fakt jego współpracy z SB nie ujrzałby światła dziennego. Mógłby dalej jako osoba wysoce moralna spokojnie funkcjonować w życiu polityczno - naukowym województwa i kraju. Stało się inaczej i faktem bezspornym jest, że przyznał się do współpracy. Jego decyzję może tłumaczy to, że w tamtym czasie był również wymóg złożenia podobnego oświadczenia na uczelni. Musiał wykonać tzw. pierwszy krok.

3

1-113

IPN OBUIAD Białystok							00021				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Lp.	Data wpisu	Nazwa jednostki zgłaszającej akta	Nr rejestr. ewid. spraw	Nazwisko, imię, imię ojca gł. figuranta lub tytuł akt sprawy	Kryptonim lub pseudonim	Podk. tomów	Zabawienie sprawy	Okres prowadzenia sprawy	Rok brakovania	Adnotacja o ruchu akt sprawy	Uwagi
	1985										
6107	04.25										
6108	-										
6109	-										
6110	-										
6111	-										
6112	-										
6113	-										
6114	-	Wydz. III Urząd	15672	Dobrowicki Aolam s. Ernestawa	Gustaw	1+1	lw	18. II 1974 18.04.85	1996 1991	gm 07/90 zuzina.	M...

JAWNE

2008-02-05

data

Wojciech Fedorowicz
imię i nazwisko

[Signature]
podpis

Zak. 4
12-44

100

2008-02-05

Wojciech Fedorowicz
imię i nazwisko

[Signature]
podpis

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Lp. dzień-dziennika (Nr rejestracji)	Data rejestracji	Nazwa jednostki rejestrującej	Kategoria	Nr sprawy do której dana osoba jest rejestr.	Kryptonim Pseudonim	Data	Nr arch. lub nazwa jedn.	Uwagi	
15651									
15652									
15653									
15654									
15655									
15656									
15657									
15658									
15659									
15660									
15661									
15662									
15663									
15664									
15665									
15666									
15667									
15668									
15669									
15670									
15671		Wydz. III a 4							
15672									

STR. 1/1

Lista nr 14 – KW POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

1. ŚLEPOWRŃSKI Piotr, lat 33, zam. Białystok
 2. JANOWSKI Mikołaj, lat 45, zam. Przechody
 3. HRYNIEWICKA Alicja, lat 49, zam. Jeroniki
 4. KUŁAK Jan, lat 71, zam. Dąbrowa Białostocka
 5. PIĄTEK Zdzisław, lat 63, zam. Białystok
 6. BASZKO Mieczysław Kazimierz, lat 46, zam. Sokółka
 7. DANISZEWSKI Andrzej Franciszek, lat 52, zam. Knyszyn
 8. IGNACIUK Andrzej, lat 31, zam. Nowe Berezowo
 9. JASIŃSKI Jacek, lat 29, zam. Choroszcz
 10. KACZAN Jan, lat 54, zam. Michałowo
 11. KOROLCZUK Benedykt, lat 51, zam. Henrykowo
 12. KRAWCZENIUK Piotr, lat 31, zam. Kulikówka
 13. ŁAPIŃSKI Ryszard, lat 48, zam. Łapy
 14. ROSZKOWSKI Wiesław, lat 53, zam. Płonka Strumianka
 15. ZNOSKO Zdzisław, lat 72, zam. Mońki
 16. DOBRŃSKI Adam Czesław, lat 64, zam. Białystok
- złożył następujące oświadczenie:
byłem tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 i 3a powołanej ustawy.

Na obwieszczeniu wyborczym przed wyborami do sejmiku figuruje jako osoba, która złożyła oświadczenie o tajnej i świadomej współpracy z SB.

<p style="text-align: center;">OŚWIADCZENIE LUSTRACYJNE</p> <p>Część A</p> <p>Ja syn/córka <small>(imię i nazwisko, nazwisko rodowe, imię ojca)</small> <small>inne nazwiska używane w latach 1944-1990)</small></p> <p>urodzony/urodzona <small>(data i miejsce urodzenia)</small></p> <p>zamieszkały/zamieszkała <small>(adres zamieszkania)</small></p> <p>legitymujący się/legitymująca się <small>(nazwa dokumentu stwierdzającego tożsamość, jego numer i numer PESEL)</small></p> <p>wykonywający/wykonywająca funkcję publiczną albo ubiegający się/ubiegająca się o objęcie lub wykonywanie funkcji publicznej <small>(funkcja publiczna określona w art. 4 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów)</small></p> <p>świadom/świadoma odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia, po zapoznaniu się z treścią ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.), oświadczam, że nie pracowałem/nie pracowałam, nie pełniłem/nie pełniłam służby ani nie byłem/nie byłem współpracownikiem* w rozumieniu art. 3a powołanej ustawy, organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 powołanej ustawy, w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.</p> <p>..... <small>(miejscowość, data) (własnoręczny podpis)</small></p>	<p>Część B**</p> <table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <thead> <tr> <th style="width: 5%;">Lp.</th> <th style="width: 45%;">Organ bezpieczeństwa państwa określony w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów</th> <th style="width: 20%;">Funkcja</th> <th style="width: 30%;">Data podjęcia i zakończenia pracy, służby lub współpracy</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td style="height: 40px;"> </td> <td> </td> <td> </td> <td> </td> </tr> </tbody> </table> <p>Dodatkowo wyjaśniam: </p> <p>..... <small>(miejscowość, data) (własnoręczny podpis)</small></p> <p>* Właściwe podkreślić. ** Wypełniają osoby, które oświadczyły, że służyły, pracowały lub współpracowały z organami bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.</p>	Lp.	Organ bezpieczeństwa państwa określony w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów	Funkcja	Data podjęcia i zakończenia pracy, służby lub współpracy				
Lp.	Organ bezpieczeństwa państwa określony w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów	Funkcja	Data podjęcia i zakończenia pracy, służby lub współpracy						

*

Środowisko polityczne Białegostoku i województwa szybko obiegła ta elektryzująca wiadomość. Wywołała u niektórych szok i niedowierzenie.

Adam Czesław Dobroński przystąpił do „prostowania”. Działał szybko i we wszystkich białostockich mediach, które udostępniły mu swoje szpalty, kamery i mikrofony.

Analizując jego liczne wystąpienia można pokusić się na opis metody jaką obrał, w celu minimalizowania faktu współpracy z SB.

1. Nie negował faktu podpisania współpracy.
2. Przedstawiał siebie jako rzetelnego historyka, który niczego nie próbuje ukrywać, a wręcz przeciwnie, chciał „wspomnieć o swoim epizodzie z SB”, „o przygodzie z lat młodości”. Bagatelizował w ten sposób współpracę z SB.
3. Użalał się na sędzię z PKW przyjmującą jego oświadczenie lustracyjne, jakoby wprowadziła go w błąd i wykorzystując jego naiwność wpłynęła na to, że złożył stosowny podpis.
4. Usprawiedliwieniem współpracy z SB była chęć wyjazdu do USA „po wiedzę”.
5. Podaje też okoliczności podpisania współpracy z SB. Są one niezwykle wyrafinowane. Sprowadzają się do tego, że napił się wódki z SB i podpisał, ale nie miał świadomości!!!! Jak wytrzeźwiał to odechciało mu się współpracować, mimo prób szantażu ze strony SB. Nie był więc świadomym i tajnym współpracownikiem

SB. Był bohaterem!

Z rozmowy zamieszczonej w Kurierze Porannym z dnia 7 maja 2007 r. o ciekawym tytule „Wódka, TW Gustaw, i nic więcej.... dowiadujemy się, że:

1. Naiwnie uwierzył sędzi przyjmującej jego oświadczenie lustracyjne.
2. Nie był Tajnym Współpracownikiem SB, ponieważ nie skonsumował współpracy.
3. W Cristalu napił się wódki i podpisał deklarację współpracy z SB ponieważ bardzo chciał wyjechać „po wiedzę” do USA. Działo się to w połowie lat siedemdziesiątych.
4. Kontakt z SB „zawiesił”, choć z ostrożności enigmatycznie wspomina o innych spotkaniach. Nie pamięta, czy było ich 2 czy 3.
5. Był szantażowany przez SB ale ich przestraszył, że ujawni jak oni go zarejestrowali.
6. Był opozycjonistą walczącym z systemem PRL-u i na dokładkę był represjonowany.
7. Najgorsze jest to, że bez skrupułów „sprzedaje” swoich kolegów pracujących w białostockim IPN. Mówi dziennikarce, że to oni powiedzieli mu, że figuruje w rejestrach SB i że jego teczki (osobowa i pracy) zostały zniszczone. Posiadał więc wiedzę w sposób nieuprawniony, a „koledzy z IPN” złamali stosowną ustawę. Nic dodać nic ująć – „Czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci”.

Kurier Poranny - Białystok: informacje, artykuły, wydarzenia

<http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20070507/BIALY...>

Wiadomość wydrukowana ze strony www.poranny.pl

Białystok, 7 maja 2007, 23:00

Wódka, TW Gustaw i nic więcej...

Z prof. Adamem Dobrońskim rozmawia Agnieszka Kaszuba



Wczoraj Wojewódzka Komisja Wyborcza podała w obwieszczeniu dane o listach i kandydatach do sejmiku. Trzech kandydatów, a wśród nich także prof. Adam Dobroński, przyznało się w oświadczeniu lustracyjnym do współpracy.
(Fot. Wojciech Oksztol)

Kurier Poranny: Wojewódzka Komisja Wyborcza ujawniła wczoraj oświadczenia lustracyjne kandydatów do sejmiku województwa. W swoim oświadczeniu przyznał Pan, że był tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa...

Prof. Adam Dobroński, historyk, kandydat PSL: To nieporozumienie. Najpierw wypełniłem pierwszą część formularza w komisji wyborczej i zazaczyłem w nim, że nie byłem współpracownikiem. Ale ponieważ niczego nie zamierzałem ukrywać, postanowiłem wspomnieć o moim epizodzie z SB. Sędzia przyjmująca oświadczenie uznała, że należy je inaczej wypełnić: najpierw przyznać się do współpracy, a później dopiero wyjaśnić. I tak naiwnie zrobiłem. Wpadłem w sidła. Nikt nie zbadał moich wyjaśnień odnośnie tej rzekomej współpracy, nigdzie ich nie umieszczono.

Czyli był Pan tajnym współpracownikiem, czy nie?

- Uważam, że nim nie byłem. W formularzu napisałem, że zostałem zarejestrowany jako tajny współpracownik SB, ale nie podjąłem współpracy. Godziłem się jedynie na zdanie

raportu z wyjazdu naukowego do USA, ale ten wyjazd nie doszedł do skutku. Zarejestrowany zostałem pod groźbą nieotrzymania paszportu. Zresztą później sam też byłem prześladowany przez SB i z powodów politycznych odwołany ze stanowiska prodziekana wydziału humanistycznego.

Panie profesorze, jak doszło do Pana spotkania z SB? W jakich okolicznościach zgodził się Pan na współpracę?

- W połowie lat siedemdziesiątych dostałem propozycję wyjazdu na stypendium z Fundacji Kościuszkowskiej do USA. Pracowałem wtedy w filii Uniwersytetu Warszawskiego. Złożyłem wniosek o paszport. W międzyczasie zadzwonił do mnie pewien pan, o którym wiedziałem jedynie, że jest kolegą mojej żony ze szkoły. Dopiero później dowiedziałem się, że zmienił pracę i jest w SB.

Spotkał się Pan z nim?

- Tak. Zaprosił mnie do Cristalu. Jak się okazało, nie do restauracji, a do jakiegoś pokoju. Tam mi powiedział, że nie dostanę paszportu, ponieważ zataiłem, że mam rodzinę za granicą. Rzeczywiście, zapomniałem o ciotce. No i tak od słowa do słowa, a wydawało mi się wtedy, że była to koleżeńska rozmowa, zaproponował mi, że on się postara, aby ta przeszkoda do uzyskania paszportu zniknęła. W zamian za to, ja mam go poinformować po powrocie z USA, czy ktoś próbował się ze mną kontaktować, czy rozmawiałem z jakimiś agentami.

Zgodził się Pan na taką propozycję?

- Bardzo zależało mi na tym wyjeździe i przyznaję, że się zgodziłem. Tylko, że do tych Stanów nie pojechałem.

I nie współpracował Pan już więcej z SB?

- Na sugestię tego niby kolegi mojej żony, odpowiedziałem, że to nie wchodzi w rachubę. I kontakt zawiesiłem. Teraz już nie pamiętam czy spotkałem się z nim dwa, czy trzy razy. Potem zaczął jedynie na mnie naciskać, że jak nie zechcę z nim współpracować, to on ujawni, że jestem z nim w kontaktach. Na co ja odpowiedziałem, że ujawnię, jak mnie zarejestrował.

A jak Pana zarejestrował?

- To było w bardzo podejrzanych warunkach. Łącznie z piciem wódki. Ja mam przekonanie o głupocie tego wieczoru, bo zgodziłem się na taki układ.

Jak piliście tę wódkę, podpisał Pan zobowiązanie do współpracy?

- To też jest do końca niepewne, powiedziałbym dyskusyjne. Ja nie wykluczam, że takie dokumenty podpisałem. To miało być spotkanie towarzyskie, ten mężczyzna postawił mi ileś tej wódki. Byłem wtedy nieopierzonym szczawiem, nie przewidziałem konsekwencji. Dlatego niczego wykluczyć nie mogę. Ten mężczyzna zresztą mówił mi później nawet, że mam jakiś pseudonim.

Pamięta Pan, jaki?

- Nie pamiętałem. Dopiero teraz w IPN mi powiedzieli. Byłem przekonany, że wtedy na tym spotkaniu wymyśliliśmy "Konrada", ale okazało się, że to był "Gustaw".

Użył Pan kiedykolwiek tego pseudonimu?

- Zapewniam, że nigdy się nim nie podpisałem. Nigdy nie złożyłem żadnego raportu. A już w ogóle nigdy nie było mowy, żebym współpracował za pieniądze. Przeciwnie, ja później wdałem się w robotę, ale z "Solidarnością". Broniełem pracowników uniwersytetu przed zwolnieniami broniłem studentów. I wtedy zacząłem być przez nich szykanowany.

Na czym to polegało?

- Między innymi miałem kontrolowane listy, kontrolowane wykłady. Ja się bardziej uważałem za ofiarę SB, niż współpracownika.

Panie profesorze, czy było coś jeszcze oprócz tych kilku rozmów?

- Potem był jeszcze kontakt, ale nie nazwałbym go tajnym. Kiedy byłem prodziekanem wydziału humanistycznego, przychodziło dwóch agentów na uczelnię. Przedstawiali się jako opiekunowie wydziału. I kiedyś, ten niby kolega mojej żony, przyszedł do mnie oficjalnie, jako do prodziekana i zapytał, czy się coś dzieje i czy bym nie zadzwonił, jakby coś się działo. Wtedy już byłem starszy, miałem doświadczenie i stanowczo mu odmówiłem.

Doniósł Pan na kogokolwiek?

- Mogę stanąć publicznie i z czystym sumieniem powiedzieć, że nigdy na nikogo nie doniosłem, nic nie napisałem.

A może donos był w formie ustnej, a nie pisanej? Może wymknęło się Panu coś przy tej wódce w hotelu Cristal? Może nie rozmawialiście tylko o paszporcie i ciotce?

- Przy wódce może być różnie. Może i mi się coś wymknęło o kimś innym, ale nie w formie donosu. I nigdy później także nie donosiłem, a jako człowiek "Solidarności", przecież miałbym co donosić.

Mówił Pan o prześladowaniach przez SB. Może wystąpił Pan w związku z tym o status pokrzywdzonego?

- Nie składałem, bo wiedziałem, jakie to jest mętne. Nawet na własnym przykładzie. Bo ja twierdziłem, że omal nie stałem się współpracownikiem, a teraz wyszło, że niby byłem. Teraz już nie wiem, jakie oświadczenie mam złożyć na uczelni...

Dlaczego wcześniej nie poinformował Pan o tym, jak Pan mówi, epizodzie z SB?

- Jako poseł głosowałem za lustracją. Byłem przeglądany, prześwietlany z racji pełnionych funkcji (minister ds. kombatanów w rządzie Waldemara Pawlaka). Ale wszyscy mi mówili, że nie jestem zagrożony, bo tej współpracy nie skonsumowałem. Dlatego wydawało mi się, że wszystko jest w porządku.

To dlaczego Pan w tym oświadczeniu przyznał się do świadomej i tajnej współpracy?

- Teraz, według tej nowej ustawy, wytłumaczyli mi koledzy z Instytutu Pamięi Narodowej, że mimo wszystko trzeba ten kontakt ujawnić, bo on jest w księdze zapisany. I ja to chciałem zrobić. Wprawdzie nie ma teczki, ale w księdze figuruję. Ale wyszło z tego, trochę niefortunnie, że w obwieszczeniu wyborczym mam zapis, że tajnie i świadomie współpracowałem z SB. Dowiedziałem się o tym dopiero w poniedziałek.

http://isis.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_samorzad.pap.pl&_PageID=7...

Współpracował, czy nie?**Lider PSL w województwie podlaskim i znany w regionie historyk prof. Adam Dobroński figuruje na obwieszczeniach wyborczych przed wyborami do sejmiku jako osoba, która złożyła oświadczenie o tajnej i świadomej współpracy z SB.**

Sam Dobroński uważa, że to "nieporozumienie" związane z wypełnieniem oświadczenia lustracyjnego i zaprzecza współpracy, bo - jak mówi - choć podpisał zobowiązanie, żadnych działań nie podjął. Komisja Wyborcza wyjaśnia jednak, że w złożonym jej oświadczeniu przyznał się.

Adam Dobroński to w przeszłości m.in. poseł PSL i urzędnik państwowy, w kolejnych kadencjach działacz samorządu województwa, w regionie znany też jako badacz i popularyzator historii. Jak sam przyznaje, składał już "co najmniej kilka" oświadczeń lustracyjnych, w żadnym nie przyznał się do współpracy z SB, bo uważa że takowej nie było.

Jak powiedział na wtorkowej konferencji prasowej, w połowie lat 70. był nakłaniany przez SB do współpracy. Podpisał zobowiązanie związane z jego planowanym wyjazdem naukowym do USA i koniecznością uzyskania paszportu, po którym to wyjeździe miał złożyć raport. Jak mówi, nie wyjechał jednak, a potem żadnych raportów nie składał, donosów nie pisał.

Dobroński przypomniał też, że w latach 80. za swą działalność (przede wszystkim naukową, dotyczącą usuwania tzw. białych plam historii) był szykanowany przez SB, m.in. został usunięty ze stanowiska na uczelni.

Jak mówi, dla potrzeb wyborów do sejmiku, zaplanowanych na 20 maja, w których kandyduje, złożył oświadczenie lustracyjne wypełnione w części pierwszej, w której jest oświadczenie o tym, że dana osoba nie współpracowała z SB. Ale zamieścił tam też notatki, w których wspominał o tym, że był werbowany.

"Uważam że nie współpracowałem. Natomiast pewnie bardziej jako historyk, może naiwnie wierząc, że tu chodzi o odkrywanie pewnych systemów, zrobiłem dopisek o swoim kontakcie z SB i tym, że byłem werbowany przez SB" - powiedział dziennikarzom prof. Dobroński.

Dodał, że komisja wyborcza nakazała mu oświadczenie poprawić i wypełnić jego część drugą, w której jest przyznanie się do współpracy z organami bezpieczeństwa. Tam również zamieścił notatki dotyczące charakteru tej współpracy.

Na obwieszczeniu wyborczym jest krótki zapis, iż złożył oświadczenie o tym, iż był tajnym i świadomym współpracownikiem służb. "Jak można być współpracownikiem nie współpracując, jak można być współpracownikiem, będąc szykanowanym przez SB?" - pytał dziennikarzy.

Przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Białymstoku sędzia Małgorzata Dziemianowicz powiedziała PAP, że oświadczenie złożone przez Dobrońskiego oznacza dla komisji, że był tajnym i świadomym współpracownikiem SB.

Jak wyjaśniła, w pierwszym oświadczeniu nie podkreślił on - czego wymagają przepisy - że nie był współpracownikiem służb, a jedynie zamieścił w pierwszej części oświadczenia notatkę o swoich relacjach z SB. Uznano więc, że oświadczenie nie zostało wypełnione.

Dlatego wezwano go do korekty dokumentu, bo z notatki wynikało, że był współpracownikiem SB. Wtedy wypełnił drugą część dokumentu, gdzie jest formalne przyznanie się do współpracy i tam zamieścił odrębną notatkę o jej charakterze.

"Na treść tych oświadczeń nie miałam żadnego wpływu, nie dokonywałam żadnej interpretacji ustawy. Bezspornym faktem jest przyznanie się, że ta osoba była tajnym współpracownikiem" - dodała sędzia Dziemianowicz.

Opublikowano: 2007-05-08 00:00

Uwaga! Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Serwis Samorządowy PAP](#).

Tutaj m.in. wyjaśnienie sędzi Małgorzaty Dziemianowicz pomawianej przez Adama Czesława Dobrońskiego o wykorzystanie jego naiwności.

*

3 września 2007 r. Klub Więzionych, Internowanych i Represjonowanych w Białymstoku wysłał do Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku i do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku protest, w którym wyrażają swoje oburzenie, że wśród prelegentów sesji naukowej „EXODUS” Deportacje i Migracje jest prof. Adam Czesław Dobroński tajny współpracownik SB. Protest za Zarząd podpisał przewodniczący WIR-u Krzysztof Henryk Wasilewski.

Dnia 26.09.2007 r. Adam Czesław Dobroński skierował do Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydział Cywilny¹

pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko Krzysztofowi Henrykowi Wasilewskiemu, zarzucając mu naruszenie dóbr osobistych, dobrego imienia i czci, żądając przeproszenia za obraźliwe pomówienia i bezpodstawne zarzuty typu:

- ze donosił na współobywateli
- brał za to pieniądze
- oddawał ludzi na represje organom władzy
- za jego przyczyną ludzie odsiadawali wyroki w okresie stanu wojennego

¹ Sąd Okręgowy w Białymstoku, I Wydział Cywilny, Syg. akt I

C 1829/7 – dokumenty, ich fragmenty lub cytaty zamieszczone tutaj pochodzą z tych akt.

Politycznego poparcia udzielił mu Zjazd Miejski PSL w Białymstoku uchwalając stosowną rezolucję

Rezolucja w obronie prof. Adama Czesława Dobrońskiego

Zjazd Miejski PSL w Białymstoku zgłasza stanowczy protest wobec prób oczerniania i dyskredytowania w oczach opinii publicznej osoby prof. Adama Dobrońskiego.

Zjazd z całą mocą podkreśla wielkie zasługi prof. Dobrońskiego położone w służbie województwa i ruchu ludowego. Prof. Dobroński w niczym nie sprzeniewierzył się ideałom ruchu ludowego, ani głoszonym przez siebie poglądom i zasadom moralnym.

Zjazd stwierdza, iż dotychczasowy życiorys prof. Dobrońskiego, jego postawa ideowo-moralna i autorytet społeczny nie mogą być poddawane bieżącym rozgrywkom politycznym.

Wyrażamy pełną solidarność z prof. Dobrońskim i będziemy stanowczo bronić jego dobrego imienia.

*Zjazd Miejski PSL
w Białymstoku*

*

Na pierwszej rozprawie A.Cz. Dobroński podtrzymał swoje powództwo. Wyjaśnił „Nie współpracowałem w przeszłości ze Służbą Bezpieczeństwa, miałem z nią kontakt, napisałem o tym w oświadczeniu do Komisji Wyborczej, które składałem przy wyborach samorządowych. Napisałem wówczas: „zostałem zarejestrowany jako tajny współpracownik SB ale nie podjąłem współpracy (godziłem się na zdanie raportu z wyjazdu naukowego do USA, ale wyjazd nie nastąpił). Zarejestrowany zostałem pod groźbą nieotrzymania paszportu. Sam byłem prześladowany przez SB i zostałem z przyczyn politycznych odwołany ze stanowiska prodziekana Wydziału humanistycznego Filii UW „(...)”. Miało to miejsce w połowie lat 70 – tych dokładnej daty nie potrafię podać. Złożyłem wniosek o stypendium do Fundacji Kościuszkowskiej i prośbę o wydanie paszportu oraz kwestionariusz niezbędny do wydania paszportu. Otrzymałem telefon od kolegi mojej żony byłego nauczyciela a jak się później okazało oficera SB, który zaprosił mnie na spotkanie w hotelu Cristal i tam przy wódce powiedział, że nie otrzymałem paszportu ponieważ zatałem jego zdaniem ważną okoliczność. Chodziło o to, czy starający się o wyjazd za granicę ma kogoś przebywającego za granicą, ja miałem wówczas ciocię w Australii i o tym nie wspominałem. Wówczas ten oficer zaproponował mi, że on postara się usunąć ten błąd w moim wniosku paszportowym jeśli ja się zgodzę na napisanie raportu z pobytu w USA. I taką zgodę zawarliśmy. Po jakimś czasie otrzymałem od niego kolejny telefon ze stwierdzeniem, że jego zwierzchnik domaga się, aby taka zgodę zapisać. Zostałem poproszony do siedziby SB przy Placu Wolności i tam taką zgodę złożyłem stawiając warunek że dotyczy to mojego wyjazdu do USA i przyznaję, że taki dokument podpisałem. Wtedy też tłumaczono mi, że powinienem posiadać pseudonim i wymyśliłem ten pseudonim jako Gustaw. Do USA nie wyjechałem tego stypendium nie otrzymałem i tym samym uznałem sprawę za zakończoną. Nie napisałem nigdy żadnego raportu do SB, przeciwnie podjąłem działalność opozycyjną, byłem członkiem Solidarności, zaangażowałem się w obronę jako Dyrektor Instytutu a następnie dziekan w obronę kolegów, których władze uczelni chciały usunąć i z tego powodu sam zostałem usunięty ze stanowiska dziekana.....”

Mecenas Elżbieta Zieleniewska złożyła wniosek dowodowy:

„ II. Zażądanie informacji z Uniwersytetu w Białymstoku (...) dotyczących następujących kwestii:

1. w jakich latach Adam Czesław Dobroński pełnił funkcję prodziekana Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku i dyrektora Zakładu (Instytutu) Historii Filii UW w Białymstoku i czy zaprzestanie pełnienia tych funkcji było związane z odwołaniem czy też z upływem kadencji.

2. (...)

III. Zażądanie informacji z IPN w Białymstoku (...)

1. czy w zasobach IPN jest zarejestrowany Adam Czesław Dobroński, jeżeli tak, to w jakim charakterze z jednoczesnym podaniem treści zapisu rejestracyjnego.

2. czy Adam Czesław Dobroński wystąpił do IPN o status pokrzywdzonego i czy ewentualnie taki status został mu przyznany.

3. jeżeli był zarejestrowany jako osoba współpracująca ze służbami specjalnym PRL to czy istnieją dokumenty tej współpracy – jeżeli tak to wnoszę o przesłanie ich do Sądu.

Oczywiście przeciwko temu zaprotestował pełnomocnik A. Cz. Dobrońskiego Radca Prawny mgr Grzegorz Rykowski, ale Sąd przychylił się do wniosku mecenas Elżbiety Zieleniewskiej.

Przed terminem drugiej rozprawy Adam Czesław Dobroński i krąg ludzi z nim związany próbował dojść do ugody z Krzysztofem Henrykiem Wasilewskim polegającej na tym, że zostanie on przez niego w Sądzie przeproszony. Zamierzenia te skutecznie uniemożliwiły dokumenty, które otrzymał Sąd z IPN Oddział w Białymstoku.

Na rozprawie w dniu 22 lutego 2008 roku pełnomocnik Krzysztofa Henryka Wasilewskiego mecenas Elżbieta Zieleniewska r. (...) wnosi o zażądanie informacji z IPN Oddział w Białymstoku kiedy powód składał wnioski paszportowe dotyczące wyjazdu do USA i czy otrzymał paszport na te wyjazdy, jeżeli tak to kiedy, jeżeli była odmowa to kiedy i z jakiego powodu w okresie od 1970 r. do 1985

Pełnomocnik Adama Czesława Dobrońskiego protestował, ale Sąd przychylił się do wniosku.

*

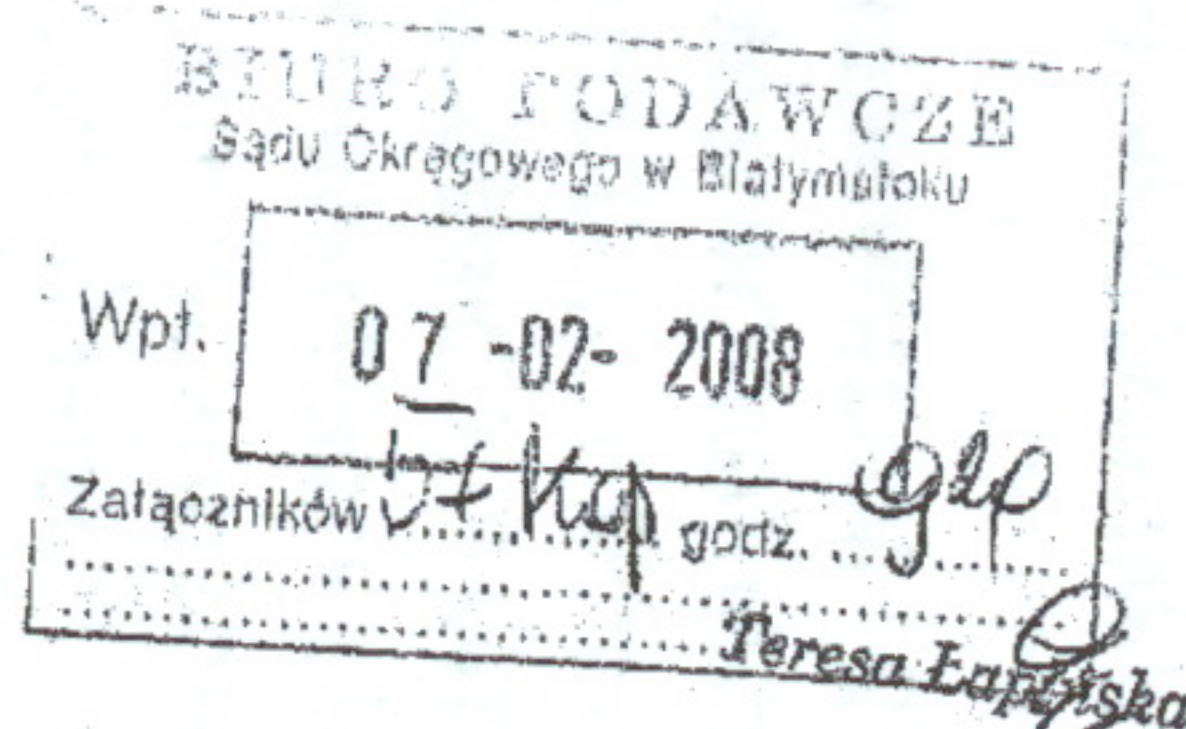
Na rozprawie sądowej w dniu 28 marca 2008 r. świadek Eugeniusz Korneluk Naczelnik Oddziałowego Biura Udoświepczenia i Archiwizacji Dokumentów w IPN w Białymstoku zeznał, że w zasobie Biura znajdują się akta paszportowe Adama Czesława Dobrońskiego o sygnaturze EABK-49451 [IPN Bi 93/2274/3]. Akta paszportowe są kompletne i jedyny znajdujący się tam paszport posiada datę wystawienia 7 grudnia 1981 r. z datą ważności do dnia 6.12.1986 r. Nie ma żadnego wniosku z połowy lat 70-tych. A zatem co się z nim stało? Odpowiedź nasuwa się sama-Adam Czesław Dobroński w tym czasie takiego wniosku nie składał. Jest to jego legenda wymyślona na potrzebę sytuacji i mająca na celu usprawiedliwić fakt zostania w 1974 r. tajnym współpracownikiem SB. Legenda ta odwołuje się do tego, że faktycznie miał wyjechać do USA do Fundacji Kościuszkowskiej ale w końcu lat 70-tych. Takie nic nie znaczące manipulatorskie przesunięcie w czasie. Kto to po tylu latach będzie pamiętał.

*

Na rozprawie sądowej w dniu 29 października 2008 r. prokurator Agnieszka Rusiłowicz z Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Białymstoku zeznała „(...) Oddziałowe Biuro Lustracyjne w Białymstoku nie prowadziło żadnych czynności związanych z weryfikacją oświadczenia lustracyjnego powoda (Adama Czesława Dobrońskiego – uwaga autorska) „(...) Data rejestracji 11.11.1974 r. – nie chciałabym się wypowiedzieć co oznaczają poszczególne zapisy, bo nie jestem specjalistą w tej dziedzinie. Jako prokurator mogę stwierdzić, że w procesie lustracyjnym na podstawie samych zapisów ewidencyjno-kartotecznych

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddziałowe Biuro
Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów
w Białymstoku

BU Bi-I-5542-1-(2)/08
Dotyczy: Sygn. akt I C 1829/07



Szanowna Pani
Sędzia Sądu Okręgowego
Grażyna WOŁOSOWICZ
Sąd Okręgowy w Białymstoku
I Wydział Cywilny
ul. Skłodowskiej 1
15-950 BIAŁYSTOK

2/MA
OM-
10090209

W odpowiedzi na Pani wniosek o udostępnienie danych ze zbioru danych osobowych z dnia 24.01.2008 r. na potrzeby sprawy I C 1829/07 z powództwa Adama Czesława Dobrońskiego przeciwko Krzysztofowi Wasilewskiemu o ochronę dóbr osobistych, w załączeniu przekazuję uwierzytelnione kopie zapisów ewidencyjnych oraz rejestracyjnych odnalezionych w wyniku kwerendy w zasobie archiwalnym Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Białymstoku wg poniższego zestawienia:

- Karta ewidencyjna Mkr-2 z kartoteki ogólnoinformacyjnej b. Wydziału „C” KWMO/WUSW w Białymstoku – kart 2;
- Zapis rejestracyjny z Dziennika rejestracyjnego b. WUSW w Białymstoku – poz. 35688 – kopia z kopii /oryginał Dziennika w posiadaniu Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie/ - kart 1;
- Zapis ewidencyjny z Inwentarza akt b. WUSW w Białymstoku dot. materiałów archiwalnych o sygn. I – poz. 6114 – kart 1;
- Zapis rejestracyjny z Dziennika rejestracyjnego b. WUSW w Białymstoku – poz. 15672 – kopia z kopii /oryginał Dziennika w posiadaniu Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie/ - kart 1.

Równocześnie informuję, iż w/w osoba figuruje w indeksach osobowych do materiałów archiwalnych będących w zasobie OBU i AD w Białymstoku – sygnatury: IPN Bi 045/2224 /dawna: 149/57, MOB-245/78/ oraz IPN Bi 017/10/3 /dawna: MOB-VI/3/ - dokumentacja KWMO/WUSW w Białymstoku dotycząca upoważnień do dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową. Ponadto w zasobie tutejszego biura znajdują się akta paszportowe Adama Czesława Dobrońskiego o sygnaturze **EABK-49451** [IPN Bi 93/2274/3].

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
w Białymstoku

ul. Warszawska 1a, 15-637 Białystok, tel. (85) 664 57 20, fax. (85) 664 57 33

www.ipn.gov.pl

07.02.08
08.02.08

Przeciwnikiem procesowym Adama Czesława Dobrońskiego TW Gustaw
był Krzysztof Henryk Wasilewski represjonowany przez SB.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

- Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ODDZIAŁOWE BIURO UDOSTĘPNIANIA
I ARCHIWIZACJI DOKUMENTÓW

ul. Warszawska 1A; 15-637 Białystok
tel.: (85) 664-57-49; fax: (85) 664-57-33

BU Bi-III-5532-157(WP36)-(6)/05

Białystok, 2005-07-43

Pan
Krzysztof Henryk Wasilewski
ul. Białówny 7/5
15-950 Białystok

Zaświadczenie nr 997/05

Na podstawie art. 217 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071), w związku z wniesieniem przez Pana Krzysztofa Henryka Wasilewskiego pytania, o którym mowa w art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016, z późn. zm.), zaświadcza się na podstawie posiadanych i dostępnych dokumentów zgromadzonych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że **Krzysztof Henryk Wasilewski jest pokrzywdzonym** w rozumieniu art. 6 w/w ustawy.

Naczelnik

Oddziałowego Biura Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów w Białymstoku

Eugeniusz Korneluk

nie można wysuwać kategoriycznych wniosków czy ktoś był tajnym współpracownikiem czy nie, bo w procesie lustracyjnym zachodzi konieczność przeprowadzenia całego postępowania dowodowego, w tym chociażby konfrontacji zachowanych materiałów archiwalnych z osobowymi źródłami dowodowymi. Na podstawie samych zapisów nie jestem w stanie wypowiedzieć się, czy był to okres aktywnej działalności powoda, czy tylko beczynnie figurowanie w zapisach. Okres prowadzenia sprawy, to okres, w którym sprawa była prowadzona i dotyczy to tajnego współpracownika. **W tej sprawie nie dysponując doniesieniami TW na dzień dzisiejszy nie potrafię powiedzieć jak ta współpraca przebiegała, jakkolwiek jedenastoletni okres rejestracji wskazuje raczej na to, że była to współpraca owocna, tj. że SB czerpała określone korzyści z TW, otrzymywała informacje na temat interesujących ją zdarzeń, osób. Nie zdarzało się raczej, aby SB stwarzała fikcyjne rejestracje na tak rozległy okres** – [podkreślenie autorskie]”

Świadek dr Krzysztof Sychowicz historyk z IPN w Białymstoku zeznał „... O charakterze współpracy nie wiele można powiedzieć... Można ustalić, kiedy pan Dobroński został zarejestrowany jako TW Gustaw ponieważ data ta jest podana. Nie zajmuję się ewidencją w IPN. **Natomiast zgodnie z zapisem data rejestracji jest 11 listopada 1974 r. natomiast 18.02.1974 r. można uznać za moment, kiedy zaczęto interesować się osobą Adama Dobrońskiego pod kątem osoby, którą chciano mieć w charakterze TW** [podkreślenie autorskie]. Zakończenie współpracy wiązało się ze zdjęciem danej osoby z ewidencji oraz przekazaniem akt do archiwum. Trudno mi powiedzieć, czy okres rejestracji może oznaczać okres nieaktywny.(...)”

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy utrzymywano osobę w ewidencji mimo braku faktycznej współpracy. Spotkałem się z takimi przypadkami dotyczącymi krótszego okresu współpracy tj. dwóch – trzech lat. Zapis '1 + 1 „ dotyczy ilości teczek, które były prowadzone przez SB, gdyż zazwyczaj prowadzono teczkę personalną jako jedną i drugą teczkę współpracy, może to oznaczać teczkę pracy. (...) Z zapisu wynikałoby, że druga teczka była teczką współpracy, ale nie mogę tego jednoznacznie stwierdzić, bo fizycznie z nią się nie zetknąłem. Teczki zostały zniszczone w 1990 r. zgodnie z zapisem.(...) Nie zetknąłem się z takim przypadkiem, aby w teście współpracy nie było dokumentów. Zakładano ją z chwilą zarejestrowania danej osoby. Klasycznym postępowaniem było zakładanie teczek, kiedy rejestrowano TW.(...)”

Z wypowiedzi świadka jednoznacznie wynika, że od **18.02.1974 r. do 11.XI.1974 r. Adam Czesław Dobroński znajdował się w orbicie zainteresowania SB.** Z zapisu na jednym z dokumentów przesłanych przez IPN do Sądu, a zamieszczonym w niniejszej publikacji, wynika, że był to kontakt informacyjny, który przekształcono 11 listopada 1974 r. w kontakt o charakterze świadomej i tajnej współpracy.

Wyjaśnia to dlaczego w aktach paszportowych Adama Czesława Dobrońskiego nie ma wniosku paszportowego z połowy lat 70-tych – bo takiego wniosku nigdy nie było. Adam Czesław Dobroński nie podał opinii publicznej faktycznych powodów zostania tajnym i świadomym agentem SB.

Adam Czesław Dobroński zeznał „(...) Zdecydowałem

się ujawnić ten epizod w maju 2007 r. ponieważ zmieniły się przepisy prawne, gdyż wcześniej należało ujawniać swoje kontakty z SB tylko w przypadku czynnej współpracy. Wg. wersji, która obowiązywała w czasie wyboru do sejmiku należało ujawnić swoje kontakty z SB i taki kontakt ujawniłem. (...) Niestety nie otrzymałem tego stypendium i w związku z tym nie wyjechałem do Stanów Zjednoczonych. Uznałem, więc że nasza umowa (z oficerem SB – uwaga autorska) jest po prostu bezprzedmiotowa i dlatego nie podjąłem żadnej działalności z SB.(...) Było to w połowie lat 70-tych. Złożyłem wniosek paszportowy w związku z tym. Składałem wniosek o wyjazd tak jak mówiłem uprzednio. Nie potrafię powiedzieć, dlaczego tego wniosku nie ma w aktach paszportowych. Nie potrafię powiedzieć, czy przed 1990 r. otrzymałem paszport. Nie potrafię powiedzieć, co się stało z moim wnioskiem paszportowym, bo nie miałem na to wpływu. (...) Natomiast przychodzili do Dziekanatu pracownicy SB żeby zasięgnąć informacji o studentach i brać akta studenckie i o tym wiedziałem, ale nie ja wydawałem te akta i nie udzielałem informacji o studentach – czyniła to kierowniczka dziekanatu.(...)”

Nic dodać, nic ująć.

*

Adam Czesław Dobroński w swoich zeznaniach obciążał ówczesną kierowniczkę dziekanatu, czyniąc ją odpowiedzialną za udostępnianie SB akt osobowych studentów zapominając o tym, że sam aktywnie uczestniczył w tym procederze, dostarczając informacji również o swoich kolegach i koleżankach z miejsca pracy. W tym konkretnym przypadku scharakteryzował swoją koleżankę z Zakładu Filologii Rosyjskiej Filii UW w Białymstoku. W Kwestionariuszu cz. I zapisano „... **p.25.Zainteresowania osobiste.** Literatura, dużo czasu poświęca na zbieranie materiałów do doktoratu. **26. Walory osobiste i cechy ujemne.** Miła prezentacja, duża elokwencja i łatwość w wypowiedzaniu swoich myśli.

W Kwestionariuszu cz. II. **p.2 .Możliwości operacyjne kandydata.** Kandydat jest asystentem w zakładzie Filologii Rosyjskiej Filii UW w Białymstoku .(...) zna osobowość i mentalność tych studentów, gdyż od bieżącego roku akademickiego pełni w uczelni rolę opiekuna tego rocznika studentów. Jest pozytywnie ustosunkowany do aktualnej sytuacji społ-politycznej w kraju. Posiada możliwości i predyspozycje do współpracy z SB. (...)”

Prawdopodobnie TW Gustaw zaaranżował w dziekanacie przypadkowe spotkanie oficera SB z kandydatką na TW, bo tenże napisał w Kwestionariuszu cz.I „(...) **p. 31. Ocena osobistego zetknięcia się z kandydatem do pozyskania.** Kandydatka jest wysokiego wzrostu, posiada dobrą prezencję i miłą powierzchowność. Sprawia wrażenie osoby o dużym zasobie wiedzy ogólnej posiadającej łatwość wypowiedzania myśli i nawiązywania kontaktów. Wydaje się, że jest pozytywnie ustosunkowana do aktualnej sytuacji społ – politycznej w kraju oraz organów SB. (...)”

Oficer SB dopisał „Kandydata zamierzam pozyskać do współpracy z SB na zasadzie współodpowiedzialności obywatelskiej za ład, porządek i bezpieczeństwo PRL.”

SB zrealizowało swoje zamierzenia i koleżanka Adama Czesława Dobrońskiego została w dniu 18.01.1980 r.

W styczniu 1980 r. SB przygotowywało się do werbunku na TW asystenta Zakładu Filologii Rosyjskiej Filii UW w Białymstoku – sygn. IPN Bi 009/19

KSEROKOPIE WYKONANO Z MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Białystok dnia *8.01.* **JAWNE**

o sygnaturze: *IPN Bi 009/19* **Tajne spec. znaczenia**

-2-

WNIOSEK

o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika

1. Po przeanalizowaniu materiałów operacyjnych postanowiłem opracować kandydata na t. w.

Ob. *[redacted]* *[redacted]* c. *Jenego i Natalii*
(podać bliższe dane personalne)
[redacted] *Ł-stali, mgr. fil. rosyjskiej i Łalska-*
drze fil. Ros. Filii UW, [redacted]

2. Uzasadnienie wytypowania kandydata na t. w. *Zachodził wniosek o*
operacyjnie potrzebę zabezpieczenia - pobytu [redacted]
fil. Rosyjskiej Filii UW na studiach [redacted]. Kandydatka
jest opielunem [redacted] grupy. Ponieważ
predysponuje do realizacji zadań w naszej służbie
na terenie Moskwy.

3. Sposób opracowania *Poprzez tw ps. „GUSTAW „i ks. „RP” zebrać*
opinie informacyjnej w miejscu pracy.
Zebrać opinie kandydata w miejscu zamieszkania.

4. Uwagi i podpis zatwierdzającego

pr. J. Siemutowski
(nazwisko i podpis ofic. operacyjnego)
[redacted]
[redacted]
9.01/80

Przytoczę treść punktu 3 „Wniosku o pracowanie kandydata na tajnego współpracownika”.
3. Sposób opracowania. Poprzez tw ps. „ GUSTAW „i ks (kontakt służbowy) „RP” [kierowniczka dziekanatu? – uwaga autorska] zebrać opinię o w/wymienionej w miejscu pracy ...”



UNIwersYTET W BIAŁYMSTOKU

15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, tel.: (085) 745 70 00, fax: (085) 745 70 73

Białystok, dn. 04.02.2008r.

K-122/36/2008

BIURO PODAWCZE
Sądu Okręgowego w Białymstoku

Wpł. 07-02-2008

Załączników *Mika* godz. *10:00*

Sąd Okręgowy w Białymstoku
I Wydział Cywilny

Teresa Łapińska

W związku z wnioskiem o udostępnienie danych ze zbioru danych osobowych z dn. 24.01.2008r. w sprawie Sygn. akt IC 1829/07 Uniwersytet w Białymstoku uprzejmie informuje, że dr hab. Adam Czesław Dobroński funkcję Prodziekana Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku pełnił w okresach:

- od dn. 01.09.1975r. – 31.08.1978r. (upływ kadencji)
- od dn. 01.09.1984r. – 30.11.1985r. (art.6 ust.2 ustawy z dn. 25.07.2008r. o zmianie ustawy o szkoln. wyższym /Dz. U. Nr 36, poz. 167/ stanowi: właściwy minister lub rektor może, do dn. 30 listopada 1985r. oświadczyć w formie pisemnej, że nie potwierdza pełnienia funkcji przez osobę spośród wymienionych w ust. 1; w takim przypadku osoba ta sprawuje swoją funkcję do dn. 30 listopada 1985r.,(...) na podst. w/w przepisu minister nie potwierdził pełnienia funkcji prodziekana
- oraz funkcję Dyrektora Instytutu Historycznego Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku pełnił w okresach:
 - od dn. 01.10.1981r. – 28.02.1983r. (został odwołany na własną prośbę)
 - od dn. 01.10.1993r. – 31.01.1995r. (zrezygnował z pełnienia w/w funkcji)

W załączeniu kserokopie dokumentów związanych z wyborem i odwołaniem dr hab. Adama Czesława Dobrońskiego dotyczące pełnionych funkcji Prodziekana Wydziału Humanistycznego i Dyrektora Instytutu Historycznego (następnie Instytutu Historii) Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku.

DYREKTOR
UW w BIAŁYMSTOKU
Pracownicy z Zagranicą
Adam Papajianowicz
Dyrektor UW

07.02.08
08.02.08

2/ada

*Cm-
20080208*

Poszukiwań dokonano tylko w materiałach znajdujących się w zasobie Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Białymstoku.

Załącznik: 4 na 5 kartach:

- zał. nr 1 – kopia karty ewidencyjnej Mkr-2 z kartoteki ogólnoinformacyjnej b. Wydziału „C” KWMO/WUSW w Białymstoku – k. 2 – tylko adresat;
- zał. nr 2 – kopia z kopii zapisu rejestracyjnego z Dziennika rejestracyjnego b. WUSW w Białymstoku – poz. 35688 – k. 1 – tylko adresat;
- zał. nr 3 – kopia z zapisu ewidencyjnego z Inwentarza akt b. WUSW w Białymstoku dot. materiałów archiwalnych o sygn. I – poz. 6114 – k. 1 – tylko adresat;
- zał. nr 4 – kopia z kopii zapisu rejestracyjnego z Dziennika rejestracyjnego b. WUSW w Białymstoku – poz. 15672 – k. 1 – tylko adresat.

Z poważaniem

Naczelnik
Oddziałowego Biura Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów w Białymstoku
Eugeniusz Korneluk
Eugeniusz Korneluk

Wykonano w 2 egz.:

- Egz. nr 1 – adresat;
- Egz. nr 2 – a/a.
- Sporządził/Wykonał: W. Fedorowicz
- Tel. (0-85) 664 57 54

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
w Białymstoku
ul. Warszawska 1a, 15-637 Białystok, tel. (85) 664 57 20, fax. (85) 664 57 33
www.ipn.gov.pl

Tajnym Współpracownikiem o ps. Adrianna. Zdjęto ją z ewidencji z dniem 13. maja 1981 roku. Była więc nim ok. 15 miesięcy, a nie przez 11 lat tak jak TW Gustaw.

*

Przytoczony wyżej dokument zadaje kłam wszystkiemu co mówił Adam Czesław Dobroński. Ukazuje, że był wykorzystywany przez SB do realizacji stawianych mu zadań, przynajmniej w okresie od 1974 r. do 1980 r. Z przykrością należy stwierdzić, że mataczył w sprawie, wprowadził w błąd opinię społeczną wykorzystując przychylność białostockich mediów. Nie wykazał się odwagą w stosunku do swoich kolegów z PSL jak również i do swoich kolegów w pracy. Swym zachowaniem naraził na szwank swój autorytet moralny i naukowy. Wprowadził w błąd środowiska kombatanckie zrzeszające żołnierzy walczących o Wolną i Niepodległą Polskę, którzy przez wiele lat obdarzali go zaufaniem.

*

Dnia 12 listopada 2008 r. **Wyrok W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej** Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Wołosowicz
Protokolant : Edyta Kornacka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2008 roku w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Adama Czesława Dobrońskiego przeciwko Krzysztofowi Wasilewskiemu o ochronę dóbr osobistych

- I. nakazuje pozwanemu, aby zamieścił na swój koszt w gazetach „Kurierze Porannym” i „Gazecie Współczesnej” ogłoszenie o wymiarach nie mniejszych jak 10 cm x 10 cm o następującej treści:

Przepraszam prof. Adama Czesława Dobrońskiego za poczynione publicznie, obraźliwe i bezpodstawne zarzuty, że donosił na współobywateli, brał za to pieniądze, oddawał ludzi na represję organom władzy i że za jego przyczyną ludzie odsiadawali wyroki w okresie stanu wojennego. Krzysztof Wasilewski. [podkreślenie autorskie].

- II. Zasadza od pozwanego Krzysztofa Wasilewskiego na rzecz powoda Adama Czesława Dobrońskiego **kwotę 960 złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 360 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego** [podkreślenie autorskie].

(...)

*

W dniu 1 grudnia 2008 r. pojawił się „kwiatek”.

Postanowienie

Dnia 1 grudnia 2008 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

przewodniczący : Grażyna Wołosowicz

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2008 r. w Białymstoku na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa Adama Czesława Dobrońskiego przeciwko Krzysztofowi Wasilewskiemu o ochronę dóbr osobistych

postanawia

uzupełnić wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12 listopada 2008 roku w ten sposób, że w punkcie II-gim wyroku w miejsce kwoty „**960 złotych tytułem kosztów procesu**” wpisać kwotę „**1680 złotych**”, zaś w miejsce kwoty „**360 złotych**” **tytułem kosztów zastępstwa procesowego** wpisać kwotę „**1080 złotych**”. [podkreślenia autorskie].

Uzasadnienie

W dniu 18 listopada 2008 roku powód wniósł o uzupełnienie wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1080 złotych podnosząc, że sprawa wymagała od pełnomocnika dużego nakładu pracy i aktywności. Ponadto powód zawarł z pełnomocnikiem umowę o prowadzenie sprawy, w której strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 1080 złotych tj. trzykrotność stawki podstawowej wynagrodzenia radcy prawnego.

(...)

Pozostawiamy to bez komentarza, ponieważ nie dyskutuje się z wyrokami Wysokiego Sądu.

*

Białystok, dnia 15 stycznia 2009 r.

Sygn. akt IACa 6/09
IACz 15/09
do sprawy
sygn.akt IC 1829/07

Sąd Apelacyjny
w Białymstoku
Wydział Cywilny

Powód: Adam Czesław Dobroński
reprezentowany przez
r.pr. Grzegorza Rykowskiego
Pozwany: Krzysztof Wasilewski
reprezentowany przez
adv. Elżbietę Zieleniewską

Odpowiedź powoda na apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12 listopada 2008 r. sygn. akt I C 1829/07.

(...)

1. o oddalenie apelacji pozwanego i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12.11.2008 r.
2. o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

(...)

2. **Powołany wyżej artykuł w Kurierze Porannym** [Wódka, TW Gustaw i nic więcej – przypis autorski] **nie był autoryzowany** [podkreślenie autorskie]. (...) Dlatego wskazane jest w tym miejscu przywołanie wyjaśnień powoda, który ma prawo twierdzić, że nigdy nie pił wódki z funkcjonariuszami SB.

(...)

8. Także przywiązywanie szczególnego znaczenia do faktu braku w dokumentacji paszportowej **wniosku z roku 1976** [Błąd ? Powinno być- 1974 r. -podkreślenie autorskie] jest nieuzasadnione. Wniosek ten przejął funkcjonariusz SB i na jego podstawie (wykorzystując nie-

ściłości co do zapisów o rodzinie powoda) zbudował nadzieję na podjęcie współpracy wnioskującego z SB. Tam zawierał się bezpośredni argument do zastosowania szantażu wobec powoda. Nie jest wiadome, co dalej działo się z wnioskiem, bo do wyjazdu zagranicznego nie doszło, a i stypendium Fundacji kościuszkowskiej, mające być podstawą wyjazdu ostatecznie nie zostało powodowi przyznane. Nie ma żadnego powodu, **by sprawie braków w dokumentacji paszportowej nadawać jakąś szczególną rangę dowodową** [podkreślenie autorskie].

(...)

Dnia 11 lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny w składzie:

przewodniczący: SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.), Sędziowie: SA Jadwiga Chojnowska, SA Iwona Łapińska Wyrokiem w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

- I oddalił apelację;
- II zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek o uzupełnienie wyroku;
- III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 270 zł

tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

*

Proces zakończył się wyrokiem sądowym. Krzysztof Henryk Wasilewski represjonowany w czasie stanu wojennego musi przeprosić Adama Czesława Dobrońskiego TW Gustaw.

Dzięki temu procesowi światło dzienne ujrzały dokumenty SB dotyczące Adama Czesława Dobrońskiego. To dzięki temu procesowi mogła powstać ta publikacja, ukazująca w innym świetle sylwetkę tego wielkiego, podlaskiego, moralnego i naukowego autorytetu. Można rzec „W walce o prawdę koszty nie odgrywają roli”

Mamy nadzieję, że w nieodległej przyszłości opinia publiczna będzie miała okazję do zapoznania się z innymi źródłowymi dokumentami, podobnymi do tych tutaj prezentowanych.

KLUB WIĘZIONYCH INTERNOWANYCH, REPRESJONOWANYCH

adres korespondencyjny tymczasowy
15-437 BIAŁYSTOK, ul. Białowin 7 m.3, tel. (085) 741 19 90, kom. 0604 513 485

NIP 542-26-00-630, Konto nr: 81 1020 1332 0000 1202 0026 6650

Białystok dnia 2.04.2009 r

Prokuratura Rejonowa
Białystok - Południe
w Białymstoku

ZAWIADOMIENIE

W związku z opublikowanym w Kurierze Porannym z dnia 8.maja 2007 roku artykułem pt. „ Wódka, TW Gustaw i nic więcej” Klub Więzionych, Internowanych i Represjonowanych w Białymstoku składa następujące zawiadomienie :

Z treści w/w artykułu wynika, iż **Adam Czesław Dobroński** będąc osobą nieuprawnioną uzyskał w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku informacje dotyczące jego osoby pomimo, iż był zarejestrowany jako **Tajny Współpracownik Służby Bezpieczeństwa pod pseudonimem Gustaw**. Narusza to rażąco Ustawę z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu i o ochronie tajemnicy służbowej.

W związku z powyższym wymaga wyjaśnienia w jaki sposób **Adam Czesław Dobroński** będąc osobą nieuprawnioną uzyskał z Oddziału IPN w Białymstoku informacje, które w odniesieniu do jego osoby są objęte tajemnicą służbową.

W związku z tym wnosimy o przeprowadzenie stosownego postępowania wyjaśniającego w tej sprawie.

Załącznik: ksero artykułu

Z poważaniem za Zarząd

Przewodniczący Klubu WIR
Krzysztof H. Wasilewski
Krzysztof H. Wasilewski

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe w Białymstoku
ul. Adama Mickiewicza 103
15-950 Białystok
tel. 085-6656700, fax: 085-6656838
e-mail: e-mail

Sygn. akt Ds 1160 / 09

Białystok, dnia 4 maja 2009 r.

**Pan/Pani
Klub Więzionych Internowanych,
Reepresjonowanych
Białówny 7/3
Białystok**

ZAWIADOMIENIE

o odmowie wszczęcia dochodzenia

Sekretariat Prokuratury zawiadamia Państwa, Pana(ia), jako osobę, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, że postanowieniem Prokuratora Rejonowego Białystok-Południe w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2009 pod sygnaturą akt Ds 1160 / 09 odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie uzyskanie informacji z Oddziału IPN w Białymstoku przez osobę do tego nieuprawnioną Adama Czesława Dobrońskiego, tj. o czyn z art. 266 § 1 kk.

Młodszy Referent
Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe
w Białymstoku
.....
(podpis i stanowisko)
Anna Kuciszewska

Metryka formularza:

Symbol: SIP-PZaw18 Typ: Proceduralny-pp Przedmiot: Zakończenie sprawy Forma: Zawiadomienie
Nazwa: Zawiadomienie osoby (art. 305 § 4 kpk) o odmowie wszczęcia-umorzeniu śledztwa-dochodzenia

Data wydruku: 4 maja 2009 r. godz. 11:56:00

Liczba znaków: 535

Strona 1 z 1



KLUB WIĘZIONYCH INTERNOWANYCH, REPRESJONOWANYCH

adres korespondencyjny tymczasowy
15-437 BIAŁYSTOK, ul. Białowinny 7 m. 3, tel. (085) 741 19 90 kom. 0604 513 438

NIP 542-26-00-630, Konto nr: 81 1020 1332 0000 1202 0026 6650

Białystok dnia 2.04.2009 r

POTWIERDZENIE NADANIA

przesyłki listowej poleconej nr 178717066
wypełnia nadawca

NADAWCA:
KLUB WIĘZIONYCH
INTERNOWANYCH, REPRESJONOWANYCH
15-028 Białystok, ul. Słonimiecka 2
tel. (085) 732-99-33

Oplata 376 zł gr

Uwagi

kod pocztowy

ADRESAT: PREZES IPN
dr. hab. JANUSZ KURTYKA
ul. TOWAROWA 28
00-834 WARSZAWA
kod pocztowy

Podpis przysyłającego

Sz. Pan

Prezes IPN
dr.hab. Janusz Kurtyka

00-834 Warszawa
ul. Towarowa 28

Klub Więzionych, Internowanych i Represjonowanych w Białymstoku zwraca się do Pana Prezesa o udzielenie wyjaśnienia w następującej sprawie.
W artykule opublikowanym w Kurierze Porannym z dnia 8 maja 2007 r pt. "Wódka, TW Gustaw i nic więcej" Adam Czesław Dobroński ujawnił, że uzyskał od kolegów z IPN Oddział w Białymstoku informację dotyczące jego osoby. Uważamy, że informacje te uzyskał w sposób nielegalny, ponieważ jako zarejestrowany TW Gustaw był osobą nieuprawnioną do wglądu do swoich akt znajdujących się w zasobie IPN jak też do uzyskania w oparciu o nie na swój temat.

Jest to sytuacja bulwersująca, ponieważ istnieje uzasadnione podejrzenie, że inni TW mogą też uzyskać w podobny sposób informacje na swój temat z zasobu Oddziału IPN w Białymstoku. W oparciu o tę wiedzę mogą, tak jak Adam Czesław Dobroński, budować swoją linię obrony np. w procesach sądowych.

Klub Więzionych, Internowanych i Represjonowanych w Białymstoku stoi na stanowisku, że możliwości uzyskania informacji z zasobu IPN Oddział Białystok przez osobę nieuprawnioną podważa wiarygodność Instytutu Pamięci Narodowej.

Z wyrazami szacunku

W załączeniu ksero artykułu
Do wiadomości :
Dyrektor IPN Oddział w Białymstoku
Cezary Kukło

Przewodniczący Klubu WIR
[Podpis]
Krzysztof H. Wasilewski

IPN nie udzielił odpowiedzi do dnia 19 maja 2009 roku.



PIERWSZA SOLIDARNOŚĆ – Biuletyn Klubu WIR

Wydawca: KLUB WIĘZIONYCH, INTERNOWANYCH, REPRESJONOWANYCH w BIAŁYMSTOKU

Redakcja: „OBSERWATOR”

Druk: drukarnia „Ulotna”